



Emilii Plater 12

Dom zbudowany został w latach 50. XX wieku. Kapliczka stoi na skwerze, za domem, w miejscu dawnego podwórka nieistniejącej już przedwojennej kamienicy.

Pochodzę z Radomska. Do Warszawy na powstanie dotarłem z Kieleckiego, z oddziałem Warszycy. Byłem młody, zahartowany, szkolenie przeszedłem w świętokrzyskich lasach. Dołączyli mnie więc do „Parasola”, miałem szesnaście lat. Po wojnie Warszycy wykończyło UB.

Zamieszkałem tutaj w pięćdziesiątym szóstym. Dom był nowy, poprzednia kamienica nie przetrwała. Ale przetrwała kapliczka... Ludzie modlili się przy niej za okupacji. Do kościoła nie zawsze można było dotrzeć, łapanki, godzina policyjna. Potem powstanie. No i chowali tu zabitych.

Jak więc można nie opiekować się czymś takim? No, to poprawiłem daszek, żeby się nie lało. Zrobiłem światło. W moim zakładzie poprosiłem i koleżdy elektrycy prąd doprowadzili. Żaróweczki są takie małe, żeby oszczędne były. No, a ten ogródek wokół, to moje hobby.

Ludzie interesują się kapliczką. Niektórzy robili mi nawet przy niej zdjęcia, ale nikt się już tutaj nie modli. Czasem tylko ktoś starszy się przeżegna.

Jan Stypa urodził się w 1928 roku. Odznaczony jest Krzyżem AK. Pracował jako mechanik poligraf.



Emilii Plater 12